

PRENUMERATA W ŁODZI WYŃOSI:

Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kopiejek.

Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.

Za granicą miesięcznie rubli 1.

Wychodzi codziennie.



OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 strony 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, śród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 20 kop. Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.

Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

GAZETA ŁÓDZKA

ORGAN POSTĘPOWO-NARODOWY.

WTOREK, 26 Stycznia 1915 r

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — Nr 13.

Ostatnie wiadomości

Wielka Kwatera Główna.

Z terenu zachodniego.

25 stycznia.—Urzędowe.

W okolicach Ypern—Nieuport toczyły się walki artyleryjskie.

Na południo-zachód od Berry au Bac straciliśmy, zdobyty przed kilku dniami, okop. Podczas, gdy wczoraj na północ od Chalons toczyły się jedynie walki artyleryjskie, dzisiaj rozpoczęły się utarczki piechoty, które trwają nadal.

W lesie Argońskim na północ od Verdun i na północ od Toul toczą się ożywione walki artyleryjskie.

Francuskie ataki Hartmannsweilerkopf zostały odparte. W walkach tych francuzi ponieśli wielkie straty; znaleziono nie mniej niż 400 zabitych strzelców francuskich. Liczba francuskich jeńców zwiększa się.

Z terenu wschodniego.

W Prusach wschodnich toczą się walki artyleryjskie na froncie Lötzen (Łoczany) na wschód i północ od Gumbina.

Nieprzyjaciół był zmuszonym opuścić niektóre pozycje na południo-wschód od Gumbina.

Na północo-wschód od Gumbina ataki rosyjskie zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

W Polsce północnej sytuacja bez zmian.

Na wschód od Pilicy nie zaszło nic ważnego.

WIEDEN, 24 stycznia. Urzędowo komunikują z dnia 24 stycznia: na froncie galicyjsko-polskim sytuacja bez zmian; na pewnych odległościach odbywają się walki artyleryjskie i utarczki. Przez nasz ogień artyleryjski nieprzyjaciół został zmuszonym do opuszczenia kilku rowów strzeleckich.

W Karpatach nie zaszły żadne

zmiany. Z wielu miejsc, wysuniętych na południe, Rosjanie zostali wyparci.

Na Bukowinie, po naszych zwycięskich walkach, panuje spokój.

Na południowym terenie nie ma zmian.

WIEDEN, 25 stycznia. W Polsce i w Galicji żadnych zmian; jedynie nad Nidą trwał ożywiony bój artyleryjski. Ataki rosyjskie, w celu odebrania zajętych przez nas pozycji w górnej dolinie Uagt oraz przy Vererazalles, zostały odparte.

Zamiary przeciwnika przedstawia się przy Rapałowej, skończyły się niepowodzeniem. Rosjanie cofnęli się przez Zieloną. Wciągu ostatnich dwóch dni wzięliśmy, podczas walk w Karpatach, 1500 jeńców do niewoli. von Hoefler.

WIEDEN, 24 stycznia. Petersburska agencja telegraficzna przeczy naszemu komunikatowi urzędowemu z dnia 8 stycznia, który jakoby miał zawierać wiadomość, że Przemyśl jest atakowany bez rezultatów, i że Rosjanie stracili tam tylko 60 jeńców.

Otóż w komunikacie tym wcale o Przemyślu się nie mówi, a w miesiącach grudniu i styczniu mówiono o tej twierdzy tylko dwa razy i w zupełnie innej sprawie, niż mówi wyżej wymieniona agencja. Rosjanie pod Przemyślem stracili nie 60 ale 1200 osób.

Zatonięcie okrętu.

HAGA, 25 stycznia. Jak donosi „Agencja Reutersa” nad wybrzeżem irlandzkim przy Doonegal okręt angielski „Hydro” trafił na minę i zatonął.

KOPENHAGA, 24 stycznia. W sprawie ostrzeliwania wschodniego wybrzeża Anglii duńskie pisma piszą, co następuje:

Straty muszą być znaczne, albowiem cenzura angielska nie pozwala wspominać o wyrządzonych stratach.

Jak donoszą ze Sztokholmu zniszczone zostały w Jarmouth przez eksplodujące bomby, magazyny marynarki.

BERLIN, 24 stycznia. Podczas wypłynięcia statków: „Seidlitz”, „Dorfflinger”,

„Moltke” i „Blücher” w towarzystwie 6 mniejszych statków i dwóch flotylli torpedowców na morze północne, doszło dzisiaj przed południem do potyczki z angielskimi siłami, składającymi się z 5 statków wojennych, kilku małych statków i 26 statków, niszczących torpedowce. Po trzech godzinach nieprzyjaciół przerwał walkę, na odległości 70 mil morskich na północo-zachód od Helgolandu. Według otrzymanych do tychczasowych doniesień, utonął po stronie angielskiej jeden z naszych statków wojennych: pancernik „Blücher”. Pozostałe okręty zawinęły do portów.

KONSTANTYNOPOL, 24-go stycznia. Wbrew doniesieniom rosyjskim, „Tanin” zapewnia, iż plan rosyjski, okrajenia tureckiego lewego skrzydła przez Oltę, doznał zupełnego niepowodzenia. Ze względów strategicznych jedynie opuścili niektóre mniej znaczne punkty, nie oddał jednak zdobytej ziemi na terytorjum rosyjskim.

Straty rosyjskie są dwa razy tak duże jak ich własne.

Zajęcie Fezu.

KONSTANTYNOPOL, 24 stycznia. „Taswir i Edkiar” zamieszcza 3-ci list marokańskiego dowódcy Abdul Malika, który był datowany z dnia 14 grudnia ubiegłego roku i przybył do Konstantynopola z Casablanci (po arabsku Dar-ul-beide).

Abdul Malik, używający tytułu emira marokańskiego, donosił, iż udało mu się zająć Fez po 15-to dniowych walkach.

Marokańczycy zdobyli bogate łupy wojenne.

Straty marokańskie są nieznaczne; natomiast francuzi stracili, prócz rannych, 3500 żołnierzy. Kilka karabinów maszynowych i 19 dział zostały zabrane francuzom. W wielkim meczecie odbyło się z nadzwyczajną okazałością odczytanie Fetwach, który ogłasza świętą wojnę.

W przemówieniu swym, Abdul Malik, nawoływał marokańczyków, by wyzwolili kraj z pod jarzma francuskiego.

Rytm chwili.

IX.

W rytmie VII z dnia 8 stycznia b. r. zaznaczyłem, że na początku walki z tak zwanymi Ugodowcami (obecnie stronnictwo polityki realnej) i wejścia w lud, aby z nim i dla niego walczyć, rozpoczął niegdys

swą działalność polityczną Dmowski w „Przeglądzie Wszechpolskim“.

Że działalność ta nie liczy się z dobrem ludu polskiego, świadczyć będzie najlepiej, gdy przytoczę poniżej wyjątki z wzmiankowanego „Przeglądu Wszechpolskiego“ z roku 1902, kiedy to p. Dmowski zdawał sobie jeszcze jasno sprawę, z faktu, że w Polsce nie brak „polityków, których wyłącznym jest zadaniem używać wszelkich dróg, bodajby złać się z Moskalami, aby tylko nie dopuścić do porozumienia się z Niemcami“.

Nie żałował wtedy słów potępienia dla tego typu „polityków“, a dzisiaj cała Narodowa Demokracja uprawia właśnie tę politykę.

Radykalna zmiana w poglądach pana Dmowskiego zaszła, szczególniem zbiegiem okoliczności, od chwili krótkiego pobytu jego w Dumie; wtedy to Dmowski obwieścił przystąpienie do neosłowiańskiej akcji bez „zastrzeżeń“ i po tej linii polityka ta toczy się po dzień dzisiejszy.

Szkoda, że obecni stronnicy p. Dmowskiego, nie mogą przeczytać zeszytów „Przeglądu Wszechpolskiego“, (bo je policja rosyjska przy wielokrotnych rewizjach doszczętnie wytręła), gdyż dowiedzieli by się, jak to wtenczas wódz Narodowej Demokracji patrzył na politykę Rosji.

W zeszycie tego pisma za miesiąc Luty 1902 r. czytamy:

„W ostatnich czasach pewne sfery rządowe i liczni działacze półurzędowi w Rosji doszli do przekonania, że społeczeństwo polskie dostatecznie zostało systemem politycznym rosyjskim ogłupione, dostatecznie pozbawione kultury politycznej i samoistnych aspiracji narodowych, żeby dać się użyć za narzędzie do celów polityki rosyjskiej, żeby wyłapać na arenę w charakterze „Słowian“, korzystających z opieki, a jeśli potrzeba, to i z rubli rosyjskich, zatracających za to własną indywidualność narodową na rzecz zbiorowej samowiedzy „słowiańskiej“, przeznaczonej na pognój pod posiew moskiewszczyzny. Dzięki temu właśnie przekonaniu przy zaostreniu się antagonizmu niemiecko-rosyjskiego ze sfer rządowych zachęcano prasę rosyjską, by wystąpiła we wspaniałomyślną rolę obrońców ludu polskiego przed uciskiem pruskim. I oto te same dzienniki, które nieustannie zachęcają swój rząd do jak najenergiczniejszej działalności celem zruszczenia ziem polskich, poczynają

ubolewać nad Polakami pod panowaniem pruskim i oburzać się na Niemców, że zmuszają ich do nauki religii po niemiecku“.

„W całej wszakże Rosji nie podniósł się ani jeden głos za ulżeniem losu Polaków pod panowaniem rosyjskim, za zniesieniem lub choćby złagodzeniem tych form ucisku, które tak się potępia w państwie pruskim. Opinia rosyjska tak się zachowała, jakby Polacy w zaborze rosyjskim cieszyli się jak najlepszymi warunkami narodowego bytu, jakby im dolegało tylko to, że ich bracia za kordonem są prześladowani przez Prusaków. Tę fałszywą sytuację znakomicie ułatwia z jednej strony cenzura warszawska, kneblująca usta prasie miejscowej, z drugiej zaś lekkomyślność lub obojętność na nasze położenie prasy zakordowej, która milczy o gwałtach moskiewskich, a natomiast rozszerza najkłamliwsze wieści na korzyść Rosji. Ta łatwość bawienia się w filantropję słowiańską tak rozzuchwiała prasę rosyjską, że ta zaczyna już nas traktować, jak jakich bratuszków, świniopasów z nad Dunaju, dla których szczytem aspiracji jest kultura rosyjska i znalezienie się pod rosyjską opieką polityczną“

Lwów. „Przegl. Wszechp.“. Luty 1902 r. Listy warszawskie.

O ironjo! Czy w chwili dzisiejszej nie można tych samych słów skierować pod adresem pana Dmowskiego i jego adherentów z Narodowej Demokracji, dla których „szczytem aspiracji jest kultura rosyjska i znalezienie się pod rosyjską opieką polityczną“ !“...

Z ziem Polskich.

Bombardowanie Warszawy.

„Nowa Reforma“ donosi: **Stosownie do wiadomości „Kurjera Warszawskiego“, ostatnie bombardowanie Warszawy z aeroplanów wyrządziło znaczne straty.**

Podczas eksplozowania jednej bomby zapalił się rezerwar z naftą, który spłonął wraz z 40 domami mieszkalnemi.

Wiele osób poniosło śmierć w płomieniach.

Rzucono około 20 bomb.

Baterje rosyjskie ostrzeliwały aeroplany niemieckie, lecz, jak należy sądzić, nie wyrządzono im żadnych szkód.

Ogłoszenie.

Prostytutki, które były wciągnięte na listę kobiet publicznych oraz wszystkie kobiety, które zawodowo uprawiają nierząd, są obowiązane zgłaszać się we wtorki i piątki pomiędzy godz. 10—1 przed południem w lokalu Zarządu gubernjalnego IIIb (policja połowa Pasaż Majera nr. 8), w celu wciągnięcia ich na nowe listy.

Która się nie zgłosi, będzie ukarana, podług praw wojennych.

Gubernator.

Łódź, 24 stycznia 1915 r.

OGŁOSZENIE.

Odpowiedzialny redaktor „Gazety Wieczornej“ W. Czajewski, skazany został na sześcioletnie 500 mk. kary za rozpowszechnianie fałszywych pogłosek, wywołujących panikę pomiędzy ludnością.

Kara jest tak wysoką, wobec tego, że pogłoski te, dają możność spekulantom produktów żywnościowych, wyzyskiwać biedną ludność.

Gubernator.

Łódź, 25 stycznia 1915 r.

OGŁOSZENIE.

Wstęp do lasów jest dozwolony jedynie osobom, zaopatrzonym w kwity na otrzymanie drzewa.

Osobom obcym wstęp do lasów jest surowo wzbroniony.

Gubernator

Łódź, w styczniu 1915 r.

Rusyfikacja Galicji Wschodniej.

Petersburska Agencja Telegr. donosi z Lwowa pod datą 17 grudnia, że w styczniu otwartych zostanie w Galicji Wschodniej i Bukowinie dziesięć wzorowych szkół pedagogicznych z językiem wykładowym rosyjskim. Pięć z tych szkół będzie się mieściło w miastach przy kursach pedagogicznych, a pięć po wsiach.

Co się tyczy wspomnianych kursów pedagogicznych, będą one zorganizowane we Lwowie, Samborze, Tarnopolu, Stanisławowie i Czerniowcach dla wykształcenia w języku rosyjskim nauczycieli i nauczycielek z Galicji Wschodniej i Bukowiny. Przyjmowanie do nich naznaczono na drugą połowę stycznia. Trwać mają dwa miesiące.

Główny zarząd przesiedleńczy w Petersburgu roztrząsa — jak donosi „Kurjer Warszawski“ z dnia 19 grudnia — sprawę

przesiedlenia 300,000 chłopów syberyjskich do Galicji Wschodniej.

Pomoc dla Królestwa Polskiego.

Jak się dowiaduje „Dziennik Poznański”, organizuje się w Poznaniu pod przewodnictwem Najprzew. ks. Arcybiskupa Komitet obywatelski w celu niesienia pomocy ludności w zajętej przez wojska niemieckie zachodniej części Królestwa Polskiego.

Także polacy w Stanach Zjednoczonych rozwineli już energiczną agitację, w celu przyścia z pomocą ludności.

Przeniesienie pomników ze Lwowa.

Jak wiadomo, we Lwowie znajduje się dużo pomników polskich, jak Mickiewicza, Jana Sobieskiego, Kilińskiego i innych, nadających temu miastu historyczny charakter polski.

Wobec tego grupa nacjonalistów rosyjskich, jak donosi „Dziennik Piotrogrodzki”, występuje z projektem, aby po ukończeniu wojny pomniki polskie przeniesione były do Warszawy i Krakowa, a jeśli tego nie da się przeprowadzić to do Moskwy, dla postawienia ich na placach Kremła, jako trofea wojny.

Evakuacja Warszawy.

BERLIN, 23 stycznia. (W. T. B.) Warszawscy sprawozdawcy gazet krajów neutralnych zostali zmuszeni do opuszczenia Warszawy. Również usunęto skutkiem zarządzenia władz jedną trzecią ludności cywilnej.

Kronika polityczna.

Prasa rosyjska o Wilhelmie II.

Poniżej podajemy wyjątki z artykułu „Niwy” (Nr. 26 1913 r.) z powodu obchodu uroczystości 25-lecia wstąpienia na tron Cesarza Wilhelma II:

„28 czerwca 1888 roku ster państwa niemieckiego objął młody Cesarz Wilhelm II-gi, obchodzący dziś 25-lecie swego wstąpienia na tron.

Obeony Cesarz niemiecki przemawia już silnym głosem wielkorządcy, przez Jego usta przemawia 70-miljonowy naród, mający ogromną i silną armję, wielką flotę, która usiępuje jedynie flocie angielskiej, silny handel, nadzwyczaj rozgałęziony przemysł i bardzo udoskonalone rolnictwo.

Ale nie tylko siła, nie ilość bagnetów zrobiły z Niemiec jedno z pierwszorzędných mocarstw w Europie.

Również szybko kroczą Niemcy po drodze zdobyczy pokojowej, robiąc niebywale postępy w dziedzinie nauki i sztuki, zakładając szkoły rzemieślnicze które przyczyniają się wielce do rozwoju techniki.

Usilnie też pracują nad uporządkowaniem ustroju społecznego, i nad rozwojem piśmiennictwa.

Jest to najbardziej oświeczone państwo, w obecnej chwili, nie mające wcale analfabetów; urządzenia higieniczne i sanitarne, jakie są stosowane w Niemczech, nie mają sobie równych.

Wielostronna działalność tego narodu stoi na najwyższym szczeblu rozwoju, wobec czego wydajność pracy narodowej jest bardzo wielka.

Jeśli Rosję nazwać można krajem przyszości, to w każdym razie Niemcy należy nazwać krajem teraźniejszości, nawet Anglja pomału zaczyna ustępować Niemcom,

Sród wielkich, zasłużonych swemu krajowi Niemców, którzy swą wytrwałością przyczynili się do tego świetnego stanu, historia zapewne postawi na pierwszym

miejsu Wilhelma II. On właśnie przez cały czas swego panowania zdołał zwrócić na siebie uwagę Europy, jako Cesarz i jako wielki człowiek.

Wilhelm-Fryderyk-Wiktor-Albert urodził się w roku 1859.

Matka jego, księżniczka Wiktorja, była córką króla angielskiego.

Była to kobieta niewątpliwie mądra, oświecona i wychowana w wolnej atmosferze narodu angielskiego. Starła się wychować syna w miłości dla nauki i wiedzy, w miłości do wszystkiego, co jest istotną dźwignią kultury wszechświatowej.

By zapoznać syna z życiem różnych sfer, rodzice oddali Wilhelma do zwyczajnej szkoły, gdzie mógł mieć kolegów z różnych klas narodu. Zdał on egzamin do III-ej klasy gimnazjum, a gdy je ukończył, wstąpił do liceum w Kassel. Przełożeni Wilhelma twierdzą, iż w gimnazjum i w liceum, przyszły Cesarz zachowywał się skromnie, nie dając po sobie wcale poznać, iż wymaga więcej uwagi lub szacunku. Bardzo dobrze zachowywał się wobec kolegów, żyjąc z nimi zupełnie po koleżeńsku.

Powiadają, iż zamlodu był ciągle zajęty, to studjami nauk przyrodniczych, to historją, literaturą, urządzał różne wycieczki naukowe, i brał lekcje obcych języków.

Najgorliwiej studiował historję wieków średnich, była to bowiem jego najbardziej ulubioną nauką.

Zachwycał się bohaterami, wielkimi mocarzami, i to wywarło wpływ na Jego obecny światopogląd.

Co wpływa najbardziej na to, że świat idzie naprzód?

Co ustala losy narodów?

— Bohaterzy, cesarze, słowem—silny i wybitny charakter.

Do praktycznego zaznajomienia się ze sztuką wojenną, Wilhelm był zaliczony do jednego z pieszych pułków gwardyjskich i jednocześnie krzątał się w wiedzy wojennej.

Kiedy zdał egzamina z fortyfikacji, taktyki, praw wojennych, przyszły Cesarz wrócił do ulubionych nauk, wobec czego wstąpił do Bonńskiego Uniwersytetu na fakultet prawniczy. Studja prawnicze jednak nie przeszkadzały mu w dalszej pracy nad historją, literaturą, filozofją.

W 1879 roku Wilhelm ukończył Uniwersytet i wrócił do armji, by w dalszym ciągu zająć się sztuką wojenną i odbyć powinność wojskową. Wszelkie awanse, wszelkie stanowiska wojskowe musiał sobie zasłużyć wzorową służbą, umiejętnością i pracą.

Przechodził on z jednej części armji do drugiej, by zaznajomić się z wszelkimi rodzajami broni.

Dziad Jego, Wilhelm I, ciągle sprawdzał postępy wnuka, a Moltke nauczał Go manewrów.

W roku 1881, Wilhelm ożenił się z córką księcia Fryderyka Szlezwig - Holsteina - Angsburskiego.

W 1888 roku zmarł stary cesarz, a na tron wstępuje ojciec Wilhelma, który rządził zaledwie 99 dni. Po nim ster państwa niemieckiego obejmuje Wilhelm II.

W mowie, z okazji wstąpienia na tron, Wilhelm okazał się człowiekiem silnej woli, wiedzącym doskonale, dokąd powinien dążyć, i chcącym niepodzielnie rządzić w swoim kraju, a nie podpiaywał to, co się podoba kancierzowi i ministrom.

Pierwszym Jego krokiem były reformy wewnętrzne. Zreorganizował armję i otworzył do niej wstęp wszystkim klasom ludności.

W 1890 roku Wilhelm II powiedział, że jedną z głównych Jego trosk, będzie troska

o niższe warstwy ludności i o klasę robotniczą.

Bismark okrutnie prześladował socjaldemokratów, a więc i klasę robotniczą, Wilhelm II zmienił prawo o socjalistach i jednocześnie usunął dnia 2-go kwietnia 1890 roku, autora tegoż prawa, Bismarka. 14-go lipca 1896 roku został przyjęty zbiór wszystkich praw obywatelskich.

W 1893 r. zaprowadzona została ogólna powinność wojskowa i ustalono dwuletni termin służby. Tegoż roku przejrano programy szkół.

W końcu, dzięki zabiegom Wilhelma II, Niemcy dochodzą do posiadania olbrzymiej floty. Ale praca Jego nie ogranicza się tylko na silnej flocie wojennej. Staraniem Cesarza, flota handlowa Niemiec zaczyna konkurować z Anglią i jej handlem. Zmienia się opłaty celne, przez co handel wewnętrzny bardzo się ożywia.

Niemcy rosną i powiększają się we wszystkich kierunkach, głównie zaś w dziedzinie handlu i przemysłu.

Tak pisali 1½ roku temu dzisiejsi przeciwnicy Cesarza Wilhelma i Niemców. Wprzeżywanym obecnie momencie opinja ta jest najbardziej miarodajną, zresztą fakty potwierdzają ją na każdym kroku.

Dzień 22 stycznia w Petersburgu.

WIEDEN, 19 stycznia. „Korrespondenz Rundschau” donosi, stosownie do wiadomości, nadeszłych z Petersburga, że stowarzyszenia robotnicze robią przygotowania, aby tegoroczny dzień 22 stycznia spędzić uroczystej niż kiedykolwiek. Jest jednak niepewnem czy robotnikom ich plan się udał, gdyż polieja również przygotowała się, przeprowadzając rewizje i aresztowania.

Modły o pokój.

Podług „Osservatore Romano” nakażał Ojciec św. szczególne modły o pokój, które odprawione zostaną w dniu 7 lutego i 21 marca.

Wnowienie ruchu pasażerskiego.

Z Szczecina donoszą, iż, począwszy od dnia 23 b. m., wszczęty został ruch osobowy pomiędzy Łodzią a Ostrowem (Ks. Poznańskie). Tym więc sposobem, pociągi niemieckie kursują pomiędzy Łodzią a Lille.

Wysadzenie magazynów z nabojami w powietrze.

Z Malmö donoszą, iż w Brześciu Litewskim wysadzono w powietrze kilka magazynów z nabojami.

Czyn ten przypisują robotnie rewolucjonistów, wśród których w ostatnich czasach dało się zauważyć znaczne ożywienie.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Ostrzeżenie.

Na ulicach miasta wylepiono ostrzeżenie Kom. Milicji Obywatelskiej N. P. B. oraz Komitetu opałowego, które brzmi, jak następuje:

„Wskutek ostatnich masowych nieporządków w lesie K. M. O. N. P. B. wraz z Komitetem opałowym aby nagromadzić odpowiednie zapasy drzewa dla rozdawnictwa, uważa za niezbędne zabronić wstępu do lasu.

Na drogach, wiodących do lasu, ustawione będą posterunki straży miejskiej i milicjantów.

Osoby, nie przestrzegające niniejszego rozporządzenia, będą ukarane.

Komitet obywatelski a prasa.

Centralny Komitet Obywatelski nadesłał w tych dniach prasie miejscowej równobrzmiący komunikat z zawiadomieniem, że zamierza nawiązać ściślejsze stosunki z prasą, w celu poinformowania społeczeństwa o najważniejszych sprawach, wchodzących w zakres działalności Centralnego Komitetu. Zamiar to bezwarunkowo chwalebny i sądzić-by należało, że znajdzie on poklask powszechny, a conajmniej wszechstronne uznanie prasy, do której się przedewszystkiem odnosi.

Niestety, bynajmniej, tak nie jest. Jedno z pism tutejszych — „Nowy Kurjer Łódzki” — pozornie wita dobre chęci Centralnego Komitetu sympatycznie, lecz „nie może się wstrzymać od uwagi pesymistycznej, że niewiele sobie obiecuje korzyści z tej innowacji, ponieważ w działalności Komitetu formalistyka odgrywa rolę znaczną, a działanie na zwłokę weszło tam w natóg.”

„Nowemu Kurjerowi Łódzkiemu” można odpowiedzieć: „Jeszcze się nie urodził, a już po ziemi chodził”, czyli innymi słowy: informacyjna działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego jeszcze się nie rozpoczęła, a już jest złą, formalistyczną, biurokratyczną i t. p.

Jakże możemy wymagać od instytucji, którą stworzyliśmy sami, dodatniej pracy i poświęcenia, jeżeli zgóry okazywać im będziemy złą wolę i brak zaufania do jaknajlepszych chęci. Komitet Obywatelski wobec niełatwego i wszechstronnego zadania, nakłada sobie dobrowolnie nowy, niełatwy obowiązek, byle dogodzić prasie, a prasa za to karzi go niewdzięcznością.

Jakże mamy stworzyć coś pozytywnego, jeżeli nietylko sami nie nie zdziałamy, ale na domiar złego, usiłowania innych, podjęte w jaknajśluchetniejszych zamiarach, nagradzać będziemy niczem nie uzasadnionym sceptycyzmem.

Godne pochwały.

Z inicyjatywy Milicji Obywatelskiej zarządzane będą w dniach najbliższych rewizje mieszkań stróżów. Rewizje te odbędą się, wobec niehygienicznych warunków, w jakich się mieszkania stróżów znajdują.

Podarki dla żołnierzy.

W sobotę przybyło około 40 wagonów z podarkami, przeznaczonymi dla żołnierzy, od członków parlamentu niemieckiego.

Otwarcie przytułku dla bezdomnych.

W niedzielę odbyło się otwarcie przytułku w lokalu przy ul. Cegielnianej 63. W przytułku znajduje się 50 łóżek, urządzonych stosownie do ostatnich wymagań higieny.

Podczas otwarcia przemawiali nadrabin Trajtmann oraz pp. dr. Braude i dr. Silberzwaig.

Na czele Komitetu dla bezdomnych stoi p. Jakób Eisner.

Poświęcenie taniej kuchni.

W niedzielę odbyło się poświęcenie taniej kuchni, mieszczącej się przy ulicy Spacerowej nr. 14 (Bałuty). Obiad kosztuje 3 kop., biedni otrzymują bezpłatnie.

Kuchnia znajduje się w możności wydawania codziennie do 500 obiadów.

Kuchnie dla biednych.

W sobotę odbyło się posiedzenie komisji przy K. O. N. P. B. w sprawie zorganizowania kuchni dla biednych. Postanowiono otworzyć cały szereg kuchni w różnych punktach miasta. W sprawie produktów uchwalono zwrócić się do Komisji zaprowiantowania miasta, by takowa przyjęła na siebie dostarczenie produktów żywnościowych.

Węgiel dla gazowni.

Gazownia Łódzka zakupiła, za pośrednictwem władzy wojskowej, 47 wagonów węgla kamiennego.

Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.

Zarząd Stowarzyszenia komunikuje pp. członkom kooperatywy spożywczej, że, począwszy od dnia dzisiejszego, sprzedaż produktów odbywać się będzie stale we wtorki, czwartki i soboty, a o ile w który z tych dni wypadnie święto, to w przeddzień święta od godz. 5 do 6 wieczorem. Na składzie znajdują się następujące produkty: mąka pszenna, żytnia i razowa, kasza orkiszowa i manna, groch, ryż, cukier, faryna, herbata, sól, włośzczyzna suszona, śledzie i zapałki.

Odczyt.

Pierwszy z całego cyklu zapowiadanych przez Stowarzyszenie Nauczycielskie odczytów z dziedziny historii, prawa, medycyny i higieny oraz krajoznawstwa, odczyt historyczny pod tytułem „Rola Polski w dziejach powszechnych” zostanie wygłoszony przez prof. Dąbrowskiego w dniu dzisiejszym w sali Szkoły Handlowej Żeńskiej C. Waszezyńskiej, Zielona 15. Początek o godz. 6 i pół wieczorem. Całkowity dochód z odczytu zostanie przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Tak ze względu na temat ciekawy i aktualny, jako też i na osobę prelegenta, znanego z prac historycznych, odczyt ten wzbudził zupełnie zrozumiałe zainteresowanie w sferze inteligencji naszego miasta.

Następne odczyty odbywać się będą we wtorki i piątki w tejże sali, o ile nie zajdzie potrzeba zamiany sali na większą.

Choroby zakaźne.

W domu Nr. 79 ulica Piotrkowska i Nr. 14 ul. Składowa, wybuchnął tyfus, o czym oznajmiają rozlepione zawiadomienia na bramach.

Brutalny kamienicznik.

W domu niejakiego Michała Bednarka przy ulicy Franciszkańskiej panują wprost nie do opisania nieporządki.

Gdy w ostatnich dniach zawiadomiona Sekcja sanitarna przybyła, by sporządzić odpowiedni protokół, p. B. zagroził członkom komisji siekierą i wyrzucił ich z podwórka.

Bednarek skazany został na 10 rubli grzywny.

Potajemny wyszynk.

Milicja wykryła w szynkowni Mieczysława Szuleca przy ulicy Konstantynowskiej nr. 41, potajemną sprzedaż wódki.

S. pociągnięty został do odpowiedzialności.

Napad.

Niejaka Ewa Jarzębowska zawiadomiła milicję, iż do mieszkania jej wtargnął Bolesław Jabłoński i pobił ją, mszcząc się iż J. świadczyła w sprawie przeciw Jabłońskiemu.

Milicja sporządziła protokół i pociągnęła krewkiego Jabłońskiego do odpowiedzialności.

Nowa linja tramwajowa.

Roboty przy nowej linii tramwajowej do składów towarowych kolei kaliskiej przez ulicę Konstantynowską zostały już ukończone i wkrótce na tej linii zaczną kursować tramwaje.

Z Aleksandrowa.

Na powracającej z Ozorkowa, właścicielkę restauracji w Aleksandrowie, panią A. Resel, napadł na szosie zgierskiej, około lat 30 liczący, uzbrojony w rewolwer bandyta i wyrwał jej p. R. torebkę rączną

która zawierała 80 rubli, uciekł w kierunku Zgierza.

W nocy, z piątku na sobotę, skradli, niewykryci dotąd złodzieje, należąca do pani Bitner, krowe.

Ze Zgierza.

W tygodniu ubiegłym Komitet Obywatelski w Zgierzku otworzył szpital dla chorych na choroby zakaźne. Szpital, obliczony na razie, na kilkanaście łóżek, mieści się w gmachu fabryki Towarzystwa „Astra” przy ul. Zegrzańskiej. Obecnie leczy się tam 3 ludzi chorych na tyfus brzuszny.

Ordynatorem szpitala jest lekarz miejscowy, dr. Hagen. Na tydzień ubiegły sekcja żywnościowa Komitetu Obywatelskiego wydała biednym 4.180 funtów grochu i 1.700 funtów mąki żytniej.

Rabunek.

Onegdaj nad ranem, na wiozącego transport mąki z młynów okolicznych do Łodzi, mieszkańca Łodzi, Szlamę Samsonowicza, napadło w lesie lućmierskim kilku rabusiów, którzy wskoczyli na wóz i, zanim S. zdolał zorientować się w sytuacji, ściągnęli worek mąki wartości 20 rb. i zniknęli z nim w gęstwinie leśnej.

O rabunku S. zawiadomił milicję zgierską.

Lekcji gry fortepianowej**metoda ułatwioną****udziela doświadczona nauczycielka**Zastać można od 2—4 po połud.
Szkoła 17, m. 8, front II piętro.**MAKA PSZENNA****0000 A,**

12½ kop. funt.

GROCH OKRĄGŁY**WIELOGROCH**

14 kop. funt.

oraz **RÓŻNE KASZE** tanio nabyć można**w Restauracji Vegeta****ZIELONA № 3.****Dr. L. PRYBULSKI****ulica południowa № 2.**

Telefon № 13-59

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, moczościowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” — 914 (wśródżywienie). Leczenie elektrycznością, elektroliza (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampe) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p. Dla pań oddzielna poczekalnia.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Kupuję kwity wszystkich lombardów i płacę najlepsze ceny. Cegielniana 51. Góldin, od 9—2 pp. 3090-10

Służąca do wszystkiego poszukuje miejsca za utrzymanie. Mikołajewska 61. 1.

Janina urodzona Sztampke i Bolesław Dłutkiewicz zgubili paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 3:91—3